



Sygn. akt III KK 71/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński

SSN Józef Szewczyk (sprawozdawca)

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **M. P.**

skazanego z art. 197 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 sierpnia 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w E.

z dnia 31 października 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w
O.

z dnia 15 lutego 2013 r.,

**1. uchyła zaskarżony wyrok w części dotyczącej kary i sprawę
w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi
Okręgowemu w E.;**

**2. zarządza zwrot opłaty kasacyjnej w kwocie 450 zł na rzecz
oskarżonego M. P.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O., z dnia 15 lutego 2013 r., oskarżony M. P. został uznany za winnego tego, że w nocy na 16 maja 2012 r. w M. doprowadził przemocą polegającą na przytrzymywaniu rękoma i przygniataaniu własnym ciałem, do obcowania płciowego N. K. wbrew jej woli, to jest popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazany na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 41a § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej N.K. na odległość do 100 metrów na okres 3 lat.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca M. P., który w apelacji zarzucił:

1. mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że:
 - oskarżony popełnił zarzucany mu czyn zabroniony;
 - nawet w razie uznania, że doszło do obcowania płciowego oskarżonego z pokrzywdzoną to miało to miejsce wbrew jej woli i na skutek zastosowania wobec niej przemocy, a ponadto pokrzywdzona nie uzewnętrzniła braku zgody na odbycie stosunku płciowego;
2. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 98 § 1 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 31 października 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 §3 k.p.k., polegające na braku odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów apelacji oraz podniesionej w środku odwoławczym argumentacji i nie wyjaśnienie z jakich przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że nawet w razie przyjęcia, iż doszło do obcowania płciowego oskarżonego z pokrzywdzoną, to miało to miejsce wbrew jej woli i na skutek zastosowania przemocy;
2. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak rozważenia wszystkich okoliczności łagodzących odnośnie wymiaru kary, o czym świadczy wybiórcza, a przez to dowolna ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym brak uznania, że „Porozumienie” datowane na dzień 6.09.2013 r. wyraża rzeczywistą skruchę oskarżonego, w sytuacji, gdy treść „Porozumienia” może wskazywać na ewentualność dokonania innych ustaleń faktycznych niż te, które przyjął Sąd Okręgowy.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd odwoławczy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja w zakresie dotyczącym zarzutu rażącej obrazę art 7 k.p.k. zasługuje na uwzględnienie, natomiast oczywiście bezzasadny jest pierwszy zarzut kasacji. Wbrew wywodom kasacji nie doszło też do obrazę art. 410 k.p.k., gdyż ocena określonego dowodu w tym przypadku „Porozumienia” nie może stanowić podstawy zarzutu obrazę art. 410 k.p.k. Zarzut taki może być zasadny jedynie wówczas, gdy sąd w uzasadnieniu w ogóle nie odniesie się do pewnych dowodów przeprowadzonych w trakcie postępowania, a zatem gdy dowody te sąd przeoczy. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z „Porozumienia” zawartego w dniu 6 września 2013 r., (k. 242) między pokrzywdzoną N. K., jej matką B. K. a oskarżonym M. P.

Omawiany dowód nie umknął uwadze Sądu odwoławczego, jednakże zdaniem Sądu Najwyższego został oceniony z rażącą obrazą zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w zakresie dotyczącym orzeczenia o karze.

Z podpisanego przez pokrzywdzoną i jej matkę oraz oskarżonego dokumentu zatytułowanego „Porozumienie” jednoznacznie wynika, że M. P. przeprosił pokrzywdzoną i jej matkę, oraz że przeprosiny zostały bez żadnych zastrzeżeń przyjęte. Ponadto N. i B. K. przyjęły od oskarżonego tytułem zadośćuczynienia kwotę 5 000 zł, oświadczając, iż „kwota ta w pełni wyczerpuje roszczenia małoletniej N. K. wynikające ze zdarzenia z dnia 16.09.2012 r.” (k.242).

W przedstawionej sytuacji dowolną jest ocena Sądu Okręgowego, że inicjatorem porozumienia z dnia 6 września 2013 r., nie był oskarżony, a jego żona. Przecież to oskarżony podpisał porozumienie, zaś nie przybył do mieszkania pokrzywdzonej z uwagi na orzeczone, wprawdzie wówczas nieprawomocnie, środek karny zakazu zbliżania się do N. K. na odległość do 100 metrów. W świetle treści porozumienia Sąd odwoławczy zupełnie dowolnie stwierdził, że oskarżony nie przeprosił pokrzywdzonej oraz nie wyraził skruchy. W rzeczywistości oskarżony oświadczył „że wyraża ubolewanie i przeprosza małoletnią N. K. oraz jej matkę. Małoletnia i jej matka przeprosiny przyjmują i oświadczają, iż wybaczą M.P. jego zachowanie i dochodzi między stronami do pełnego pojednania” (k.242).

Jak wynika z treści protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 31 października 2013 r., oskarżony usiłował przeprosić pokrzywdzoną osobiście, jednak N. K. ze względu na uraz do M. P. nie przyjęła tej formy przeprosin.

Nadto w treści omawianego porozumienia M. P. w zasadzie przyznał się do popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Wskazane okoliczności prowadzą do wniosku, że przy ocenie dowodu z dokumentu zatytułowanego „Porozumienie” Sąd odwoławczy dopuścił się rażącej obrazy art. 7 k.p.k., która mogła mieć istotny wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec M.P.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd jeszcze raz oceni dowód z „Porozumienia”, biorąc pod uwagę okoliczności pominięte, a podkreślone w motywach orzeczenia Sądu Najwyższego. Dopiero poprawna analiza wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących w sprawie, pozwoli na wydanie trafnego wyroku. Na marginesie warto przypomnieć słuszny pogląd Sądu odwoławczego, że „w postępowaniu karnym bardzo duże znaczenie ma zniwelowanie konfliktu wyrządzającego krzywdę przez jej naprawienie” (s. 5 uzas. SO).

Jak już wcześniej wspomniano oczywiście bezzasadny jest pierwszy zarzut kasacji rażącej obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Chybione jest stwierdzenie, że Sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutów i wniosków apelacji. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że odniósł się on do wszystkich zarzutów apelacji i uczynił to w sposób odpowiadający wymogom z art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący w żaden sposób poglądu tego nie podważył. Jakkolwiek podnosi zarzut nierozpoznania apelacji w konkretnym zakresie, to jednak w rzeczywistości nie wykazuje by faktycznie miało to miejsce. Wyrażona dezaprobata wobec argumentacji Sądu odwoławczego, jako stanowiąca wraz subiektywnego przekonania skarżącego, nie może doprowadzić do jej zakwestionowania.

W świetle okoliczności sprawy nie było podstaw do przyjęcia, że do stosunku płciowego doszło za zgodą pokrzywdzonej. Tej hipotezie wprost przeczy zachowanie pokrzywdzonej, która od początku jednoznacznie twierdziła, że doszło do niego bez jej zgody, wbrew jej woli i z zastosowaniem przemocy. Trafnie zauważa Sąd Okręgowy, że przemawia za tym jednoznacznie choćby treść sms-a wysłanego przez pokrzywdzoną koleżance wkrótce po zaistnieniu zdarzenia, w którym podaje, że została zgwałcona.

Odnosząc się do kwestii stosowania przemocy i możliwości obrony pokrzywdzonej skarżący traci z pola widzenia okoliczności zdarzenia. Pokrzywdzona jest młodą dziewczyną, a napastnik dorosłym człowiekiem. Zdarzenie miało miejsce w nocy, oczywistym jest zatem, że fakt ten potęgował strach oskarżonej. Nadto skazany był pod wpływem alkoholu. N. K. została wyrwana ze snu. Pierwszy raz zetknęła się z takim zachowaniem seksualnym. Nie sposób zatem czynić zarzutu – *de facto* pod adresem pokrzywdzonej, że nie obroniła się przed gwałtem. Z uwagi na oczywistą dysproporcję siły między napastnikiem a pokrzywdzoną, jej młody wiek i wynikający stąd brak doświadczenia, rozeznania sytuacji oraz okoliczności, nie miała ona realnej możliwości obrony. Tego jednak skarżący zdaje się całkowicie nie dostrzegać. Dlatego też podjęta w zarzucie próba przerzucenia odpowiedzialności na pokrzywdzoną za zaistniałe zdarzenie jest oczywiście bezzasadna.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok tylko w zakresie orzeczenia o karze (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 1 k.p.k.).

Z uwagi na częściowe uwzględnienie kasacji zarządzono zwrot opłaty kasacyjnej na rzecz oskarżonego M. P. (art. 527 § 4 k.p.k.).